



Rafał Musialik

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Instytut Spraw Publicznych
uumusial@cyf-kr.edu.pl

KONCEPCJA WARTOŚCI AMITAIA ETZIONIEGO

Streszczenie: Przedmiotem niniejszej pracy jest koncepcja wartości Amitaia Etzioniego, opierająca się na założeniu o podwójnej użyteczności. Zostaje ona krytycznie przeanalizowana, tak aby znaleźć jej kluczowe twierdzenia. Następnie twierdzenia te zostaną omówione w celu naświetlenia struktury aktów moralnych. Głównym wnioskiem jest teza, iż aparat pojęciowy Etzioniego, który jest używany do opisu aktów moralnych, prawdopodobnie może być zastąpiony przez typowy neoklasyczny zestaw pojęć, opierający się na idei maksymalizacji użyteczności.

Słowa kluczowe: podwójna użyteczność, wartość ekonomiczna, wartość moralna.

Wprowadzenie

Paradygmat neoklasyczny w ekonomii był kwestionowany z różnych powodów, z reguły były podważane założenia o doskonałej informacji, efektywności rynków i racjonalności podmiotów. Mimo to, nie sformułowano dotąd szeroko akceptowanej alternatywy dla tego wzorca uprawiania ekonomii. Jednym ze spostrzeżeń, jakich dokonał T. Kuhn w *Strukturze rewolucji naukowych*, jest to, że twórcami przełomowych teorii – tzn. takich, które zmieniają paradygmat – są często badacze, którzy wywodzą się spoza danej dziedziny naukowej [Kuhn, 2009, s. 162]. Jest tak dlatego, że specjaliści w określonej branży są wytrenowani w rozwiązywaniu standardowych łamigłówek naukowych i nie chcą reagować na anomalie. Oznaczałoby to, iż poszukiwania koncepcji, które byłyby przynajmniej próbami wyjścia poza obowiązujący w ekonomii paradygmat neoklasyczny należałoby rozpocząć wśród nie-ekonomistów.

Pewną propozycję nowego ekonomicznego paradygmatu przedstawił amerykański socjolog A. Etzioni w książce *The Moral Dimension: Toward A New Economics* [Etzioni, 1988; Jaworski 1990; Becker i in., 2008; Witkowski, 2009]. W niniejszym artykule zostanie zaprezentowana ważna część ekonomicznej teorii A. Etzioniego, a mianowicie koncepcja wartości, opierająca się na założeniu heterogeniczności źródeł motywacji podmiotów, zwłaszcza zaś na uwzględnianiu pobudek etycznych w ich działaniach. Celem niniejszego artykułu jest krytyczna analiza tej koncepcji, pozwalająca stwierdzić, czy teoria wartości A. Etzioniego jest istotnie jakimś *novum*, na którym można by zbudować alternatywny do ekonomii neoklasycznej paradygmat? Praca niniejsza przedstawia argumenty na rzecz tezy, że wyjaśnianie zachowań etycznych podmiotów – inaczej niż twierdzi A. Etzioni – może być dokonywane w sposób analogiczny do wyjaśnień zachowań podmiotów maksymalizujących użyteczność, co jest fundamentem podejścia neoklasycznego. Co za tym idzie, problematyczne jest, czy sam fakt uwzględniania heterogeniczności źródeł motywacji podmiotów jest jakościową zmianą, na której można wybudować nowy paradygmat.

1. Moralność jako anomalia

Koncepcja A. Etzioniego opiera się na konstatacji, iż akty etyczne z punktu widzenia paradygmatu neoklasycznego są anomaliami, to znaczy zachowaniami, które nie wynikają lub nawet stoją w sprzeczności z pewnym ważnym założeniem teoretycznym tego paradygmatu. Założeniem tym jest używanie do wyjaśnień zachowań podmiotów koncepcji użyteczności. Według A. Etzioniego [1988] koncepcja ta występuje w trzech wariantach: *pleasure utility*, *interdependent utility* oraz *X-utility*. Historycznie pierwszym jest *pleasure utility*, wedle którego podmioty dążą wyłącznie do maksymalizacji przyjemności. To właśnie ta wersja generuje obecne w paradygmacie neoklasycznym anomalie (tzn. rodzi sprzeczne z faktami predykcje). Można wymienić następujące kategorie anomalii:

- zachowania altruistyczne – A. Etzioni przytacza wyniki badań, wskazujące na częste zachowania będące w jawnej sprzeczności z zasadą maksymalizacji przyjemności, takie jak zwrot znalezionych przedmiotów, dobroczynność itp.,
- pożyczanie i oszczędzanie – wedle autora zachowania na rynku finansowym, a mianowicie skłonność do oszczędzania lub też skłonność do pożyczania, nie mogą być w pełni wyjaśnione przez odwołanie do maksymalizujących satysfakcję zachowań podmiotów,

- nieobecność *free riding* – liczne dane mają wskazywać, że podmioty w gospodarce nie korzystają z możliwości *free riding* i wykazują skłonność do kooperacji większą, niż by to wynikało z predykcji modeli neoklasycznych,
- naruszenia dylematu więźnia – A. Etzioni argumentuje, że niezgodnie z predykcjami wynikającymi z koncepcji *pleasure utility*, podmioty postawione w sytuacji dylematu więźnia często sygnalizują chęć podjęcia kooperacji i nawiązują ją.

Zgodnie z kuhnowskim schematem rozwoju nauki, normalną reakcją na pojawienie się anomalii jest próba ich przeczekania. Społeczność naukowa liczy w pierwszej kolejności na to, że pojawią się sposoby wyjaśnienia anomalii w ramach paradygmatu [Kuhn, 2009, s. 141]. Takimi – dokonywanymi na gruncie paradygmatu neoklasycznego – sposobami mają być modyfikacje koncepcji użyteczności. Pierwszą z nich jest *interdependent utility*. Zakłada ona, że funkcja użyteczności podmiotu określona jest też na koszykach dóbr innych podmiotów. Innymi słowy, że przyjemność podmiotu zależy też od przyjemności innych osób. Miałaby ona wyjaśniać wzmiankowane powyżej anomalie, w szczególności altruizm. Krytykowana jest ona przez A. Etzioniego po pierwsze, za zupełnie nieintuicyjne traktowanie aktów poświęcenia (wiążących się z przykrością dla poświęcającego się) jako rodzaju masochizmu. Należałoby bowiem przyjąć, że wedle tej koncepcji podmiot czuje przyjemność, ponieważ dokonuje zachowań, które są dla niego przykre. Po drugie, nie odpowiada ona na pytanie: dlaczego preferencje podmiotów mają być altruistyczne? Po trzecie wreszcie, jest to koncepcja tautologiczna, to znaczy z definicji wyjaśniająca każdy przypadek altruizmu.

Drugą próbą modyfikacji koncepcji użyteczności jest to, co autor *The Moral Dimension* nazywa *X-utility*. Wedle niego rozumiana jest ona przez ekonomistów neoklasycznych jako cokolwiek, co porządkuje preferencje podmiotu. Jej podstawową słabością jest brak treści empirycznej.

Podsumowując, wedle A. Etzioniego *pleasure utility* jest koncepcją poprawną metodologicznie, ale dającą fałszywe predykcje, zaś pozostałe koncepcje użyteczności, będące próbami radzenia sobie z anomaliami, rodzą fundamentalne wątpliwości metodologiczne.

2. Heterogeniczność źródeł wartościowości celów

Pomysłem na wyjaśnienie powyższych anomalii, który został sformułowany przez A. Etzioniego, jest idea heterogeniczności źródeł wartościowości celów. Po raz pierwszy pojawia się w 1986 r. w artykule *The Case for a Multiple-utility*

Conception [Etzioni, 1986], a następnie zostaje rozwinięta w książce *The Moral Dimension: Toward a New Economics* [Etzioni, 1988]. Pierwszym, podstawowym twierdzeniem tej teorii jest teza, że każdy podmiot dysponuje dwoma źródłami wartościowości celów – przyjemnością i moralnością. Zapożyczając ekonomiczny termin, A. Etzioni oba źródła nazywa użytecznością, stąd można mówić w ramach jego koncepcji o dwóch użytecznościach:

- ekonomicznej użyteczności, redukowalnej do przyjemności,
- moralnej użyteczności.

Obie użyteczności mają powodować, że pewne stany rzeczy, czy też czynności stają się celami ludzkich działań. W tym sensie omawiana koncepcja jest teorią wartości, to znaczy stara się wytłumaczyć, dlaczego pewne cele ludzkich działań uznawane są za wartościowe, a inne nie. Zachowania podmiotu mają być wypadkową obu tych źródeł wartościowości celów. Ekonomiczna użyteczność jest przez A. Etzioniego interpretowana tak, jak wspomniane pojęcie *pleasure utility*. Drugim źródłem wartościowości celów jest moralność – rozumiana jako zbiór powinności, z którymi styka się podmiot [Opp, 2013, s. 393]. Charakterystyczną cechą koncepcji A. Etzioniego jest deontologiczne podejście do moralności, to znaczy traktowanie powinności jako danych, od których rozpoczynamy analizę zachowań podmiotu. To odczucie powinności powoduje, że pewne stany rzeczy, czy działania podmiot traktuje jako wartościowe. Moralność ma przynajmniej dwie specyficzne cechy. Pierwszą z nich jest jej imperatywny charakter, czyli wpływanie na zachowanie podmiotu nie poprzez odczucie satysfakcji, lecz obecność nakazu, czy też zobowiązania do pewnego zachowania. Drugą jest brak kalkulacji przy dokonywaniu aktów moralnych, czyli nieopieranie się na racjonalności instrumentalnej.

Drugą ważną tezę, zawartą w *The Moral Dimension*, jest stwierdzenie, że oba wymienione źródła wartościowości są wzajemnie nieredukowalne. Innymi słowy, nie da się wskazać ani na to, że któreś jest bardziej podstawowe, ani też, że istnieje głębsze pojęcie użyteczności, na którym opiera się użyteczność ekonomiczna i moralna. Przyjmując bowiem koncepcję monoużyteczności, powraca się *de facto* do wątpliwych metodologicznie idei *interdependent utility* lub *X-utility*.

Trzecią istotną tezę autora *The Moral Dimension* jest twierdzenie, że źródła użyteczności są dwa, a nie jest ich wiele [Ellis, 2006, s. 321]. Wedle A. Etzioniego z reguły da się przeprowadzić redukcję źródeł motywacji podmiotów do obu wyżej wzmiankowanych, a ponadto z metodologicznego punktu widzenia wskazane jest posługiwanie się ograniczoną liczbą kategorii wyjaśniających. Warto jednak zaznaczyć, że teza o tym, że istnieją jedynie dwa źródła wartościowości celów nie jest przedstawiana w tak mocnej postaci jak dwie poprzednie.

Jeśli chodzi o wzajemne zależności pomiędzy motywacjami hedonistycznymi i moralnymi podmiotów, to brak jest u A. Etzioniego systematycznej analizy takiego związku. Na podstawie lektury *The Moral Dimension* można jedynie wnosić, że podmioty najpierw podążają za impulsami moralnymi, a następnie dokonują utylitarystycznej kalkulacji. Z tego powodu istotne jest przedstawienie analizy aktów moralnych dokonanej przez A. Etzioniego.

3. Etyka a kalkulacja

Szkicując koncepcję A. Etzioniego, wyjaśniającą wybory etyczne, nie od rzeczy jest zacząć od oczywistości, a mianowicie opisu wyborów ekonomicznych (tj. dokonywanych ze względu na użyteczność podmiotu), tak jak to rozumie ekonomia głównego nurtu. Wybory takie zakładają istnienie alternatywnych celów i środków ich osiągnięcia oraz kryterium wyboru, to znaczy użyteczności. Wybór zakłada kryterium, gdyż należy jakoś porównać dla danej pary: cel-środek, korzyści (przyrost użyteczności, które przynosi realizacja celu) z jego kosztem (utrata użyteczności). Może być tak, że ze względu na użyteczność netto, jaką taka para przynosi, podmiot podejmie decyzję o niepodjęciu danego działania. W tym sensie cele, które stawiają sobie podmioty (wedle paradygmatu neoklasycznego), są kwestią wyboru i kalkulacji. Kalkulacji, którą można by nazwać absolutną, gdyż obejmuje dobór celów. Więcej, analiza kosztów-korzyści jest analizą tego, co A. Etzioni nazywa analizą celów środków, ponieważ rozstrzyga nie tylko o wyborze celu, ale i o tym, jakie środki zastosować do osiągnięcia danego celu.

Kluczowym punktem w koncepcji wartości A. Etzioniego jest jego sposób opisu etycznych zachowań podmiotów. Jest on dokonywany w przeciwstawieniu do opisu zachowań, które nazwano powyżej ekonomicznymi. Wedle autora *The Moral Dimension* charakterystycznymi cechami zachowań ekonomicznych są, tak jak to powyżej przedstawiono: wybór spośród dostępnych alternatyw oraz kalkulacja kosztów i korzyści. Tymczasem fundamentem zachowań etycznych wedle A. Etzioniego ma być poczucie powinności, ujawniające się w konkretnej sytuacji i mówiące nam o tym, do czego należy dążyć, oraz, co za tym idzie, niepozostawiające miejsca wyborom celu [Redmond, 2000, s. 187]. Nazwijmy tę tezę, tezą o braku decyzji etycznych. Więcej, pada też stwierdzenie, że cele determinują środek, jakiego możemy użyć. Innymi słowy, podmiotowi narzucone jest (na mocy wewnętrznej powinności) nie tylko to, co ma robić, ale i jak. Tę tezę można nazwać tezą o zdeterminowaniu środków. Z psychologicznego punktu widzenia większość ludzi ma wedle A. Etzioniego myśleć w przedstawiony

powyżej sposób, to znaczy automatycznie akceptować zadane przez powinność cele oraz łączyć środki z celami.

Ponadto charakterystyczna dla aktów moralnych ma być ich bezwarunkowość w tym sensie, że decyzje o ich celach (czyli zarazem środkach) podejmujemy (przynajmniej w idealnym przypadku) nie dokonując kalkulacji ze względu na satysfakcję, jaką nam one przyniosą lub zabiorą. Tę tezę można nazwać tezą o braku kalkulacji w przypadku czystych aktów moralnych. Powyższy obraz jest nieco modyfikowany przez A. Etzioniego w ten sposób, że dopuszcza on możliwość naruszenia przez podmiot powinności przez niego odczuwanej. Podmiot rozpoczyna wtedy kalkulację opartą na użyteczności ekonomicznej. Przykładowo człowiek, dający darowiznę, może zastanawiać się nad tym, ile dać, oraz czy wpłynie to na jego reputację. Dopowiadając za A. Etzioniego – może zastanawiać się, czy w ogóle dać darowiznę. Jak nazywa to A. Etzioni, podmiot ma etykę absolutną (opartą na impulsach moralnych) i praktyczną (uwzględniającą poziom satysfakcji)¹. Warto przy tym zwrócić uwagę, że sam fakt dokonywania kalkulacji nie jest wedle autora *The Moral Dimension* dowodem na brak powinności; najlepszym argumentem na rzecz kluczowej tezy, że podmiot bierze pod uwagę powinności przy podejmowaniu decyzji jest to, że podmiot za naruszenie zobowiązania ma żądać wyższej ceny².

Podsumowując omówienie koncepcji wyborów etycznych zaprezentowanej w *The Moral Dimension*, trzeba zwrócić uwagę, że wszystkie trzy tezy – o braku decyzji moralnych, o zdeterminowaniu środków oraz o braku kalkulacji – budzą spore wątpliwości. Po pierwsze, nie wydaje się, aby cele etyczne jednoznacznie determinowały środki. Wielość opcji, jeśli chodzi o środki, jest prawdą nie tylko logiczną, ale i psychologiczną. Jest to oczywiście argument z introspekcji (tak samo zresztą, jak i argumenty A. Etzioniego), ale proste eksperymenty myślowe pozwalają uzmysłowić sobie, że zawsze bierzemy pod uwagę różne możliwości. Przykładowo – podmiot, czując powinność pomocy komuś, będzie zastanawiać już chociażby nad wielkością datku lub nad tym, czy datek jest odpowiednią formą pomocy. Automatyzm doboru środków do celów wydaje się iluzją, której ludzie ulegają z kilku prostych powodów:

- często iluzja automatyzmu powstaje przy łatwych wyborach, kiedy wiadomo, że istnieje wyraźnie lepszy (chciałoby się powiedzieć – technicznie lepszy) sposób spełnienia pewnej powinności, jak na przykład wtedy, gdy podmiot

¹ Rozwinięcie tej idei można znaleźć w pracy Dowella, Goldfarba i Griffitha [1998].

² Interesujące jest to, że w ten sposób Etzioni, być może tylnymi drzwiami, dopuszcza do swojej teorii ideę monoużyteczności. Skoro bowiem wiadomo, że podmiot żąda za niemoralne zachowanie wyższej ceny, to *de facto* dokonuje w ten sposób pieniężnej wyceny zachowania moralnego.

- dochodzi do wniosku, iż powinność pomocy ubogim lepiej w jego imieniu zrealizuje organizacja charytatywna niż on osobiście,
- iluzji automatyzmu może łatwo ulec osoba dobrze wytrenowana (czy wysoce uzdolniona) w dziedzinie moralności (lub przynajmniej tak o sobie myśląca). Dla osoby takiej wybory etyczne są łatwe, przynajmniej w sensie intelektualnym i w jej introspekcji może powstać złudzenie, że związek celu i środka jest zdeterminowany,
 - iluzja powstaje z powodu działania nawykowego. Po prostu zamiast kalkulować w każdym możliwym przypadku – co nie jest możliwe – podmiot dokonuje raz kalkulacji i raz podejmuje decyzję, a następnie stosuje ją do analogicznych sytuacji w przyszłości. Przykładowo raz podjąwszy decyzję o zasilaniu organizacji charytatywnych i określiwszy swój np. roczny budżet, może nawykowo zasilać te organizacje charytatywne, które uznaje za wiarygodne.

Po drugie, wątpliwość budzi teza o braku decyzji etycznych. A. Etzioni twierdzi, że ludzie podejmują takie decyzje wyłącznie w przypadku konfliktu wartości, czyli – jak należy się domyślać, gdyż tekst tego nie doprecyzowuje – wtedy gdy realizacja jednej powinności wyklucza się z realizacją innej. Rzecz w tym, że sytuacja taka nie jest wyjątkowa, lecz typowa. W ostateczności bowiem ludzie dysponują ograniczonymi zasobami – w szczególności czasem – i muszą wybierać pomiędzy powinnościami. Po dokonaniu wyboru mogą oczywiście ulec złudzeniu, że czuli tylko te powinności, które zrealizowali.

Po trzecie, równie, jeśli nie bardziej problematyczna jest teza o braku kalkulacji w przypadku czystych aktów moralnych. A. Etzioni przedstawia sprawę tak, jakby kalkulacja wchodziła w grę jedynie wtedy, gdy podmiot sprzeciwia się powinności i zaczyna brać pod uwagę własną satysfakcję. Jeśli jednak dopuścimy już możliwość wyboru celów oraz doboru środków do ich realizacji, pojawia się oczywisty problem kryterium wyboru. I nie ma niczego logicznie i psychologicznie niemożliwego w przypuszczeniu, że dana kalkulacja może być dokonywana wyłącznie na gruncie etycznym, bez rozważania kwestii maksymalizacji przyjemności. Przeznaczenie określonych zasobów na realizację jednej powinności zmniejsza dostępne zasoby na realizację innej. Ujmując to w innych słowach – koszt nie jest tylko kategorią ekonomiczną, ale jest też kategorią etyczną.

Podsumowanie

Wybiegając już poza omówienie i krytykę koncepcji zaprezentowanej w *The Moral Dimension*, można sensownie zadać pytanie – przez analogię do standardowej teorii użyteczności – co miałby maksymalizować podmiot dokonujący kalkulacji etycznych? Odpowiedź nasuwa się sama – wartość moralną, czyli jak

to się najczęściej nazywa – dobro. Jest interesujące, że jeśliby uznać za zasadne powyższe argumenty przeciw koncepcji aktów moralnych A. Etzioniego, to analiza takich aktów byłaby w znacznym stopniu podobna do typowych analiz dokonywanych w ekonomii neoklasycznej. Opierałaby się na opisie funkcji, której wartość maksymalizowałby podmiot, ograniczeniach wyboru, doborze środków do celu itd. Tu powstają następujące dwa pytania, jedno dotyczące interpretacji *The Moral Dimension*, a drugie możliwości podważenia paradygmatu neoklasycznego.

Pierwsze brzmi – dlaczego A. Etzioni w taki, a nie inny sposób, analizuje akty moralne, mimo że analogia do analiz neoklasycznych sama przychodzi na myśl. Trudno tu udzielić jednoznacznej odpowiedzi, ale wydaje się, że głównym powodem, dla którego autor *The Moral Dimension* nie chce brać pod uwagę kalkulacji moralnych jest przyjęta przez niego deontologiczna perspektywa etyczna. Jej charakterystycznym rysem jest skupianie się na powinnościach jako pierwotnych danych, przez co umyka mu problem – charakterystyczny dla ujęcia aksjologicznego – dążenia do wartości, problemów wyborów między wartościami, czy możliwości niepełnego realizowania wartości.

Drugie pytanie, postawione już we wstępnie do niniejszej pracy, jest następujące: czy teoria wartości A. Etzioniego jest istotnie jakimś *novum*, na którym można by zbudować alternatywny do ekonomii neoklasycznej paradygmat? Tu również trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony teoria ta wydaje się zbyt niedopracowana, rodząca zastrzeżenia [Isaac, 1997, s. 568; Khalil, 1997, s. 498], oraz co najważniejsze podatna na takie modyfikacje, które upodabniałyby ją do standardowego podejścia neoklasycznego. Paradygmat ten wykazywał przecież wielokrotnie swoją żywotność, przejawiającą się w zdolności do asymilowania problemów, których pierwotnie nie brał pod uwagę – można wymienić choćby kwestię nieefektywności rynków, czy niepełnej informacji. Być może asymilacja analizy aktów moralnych jest tylko kwestią użycia odpowiedniego aparatu matematycznego.

Z drugiej strony teoria wartości A. Etzioniego ma jednak tę niebagatelną zaletę, że jest próbą wyjaśnienia anomalii stanowiących problem dla paradygmatu neoklasycznego. Do tego rodzi dwa interesujące problemy teoretyczne.

- jak opisywać preferencje moralne w odróżnieniu do preferencji opartych na satysfakcji?
- jakie podmioty stosują, względnie powinny stosować, kryterium wyboru pomiędzy jednym a drugim typem preferencji?

Literatura

- Beckert J., Hollstein B., Lehman E.W., Marsden D., Etzioni A. (2008), *Amitai Etzioni – Twenty Years of ‘The Moral Dimension: Toward a New Economics’*, „Socio-Economic Review”, Vol. 6, Iss. 1.
- Dowell R.S., Goldfarb R.S., Griffith W.B. (1998), *Economic Man as a Moral Individual*, „Economic Inquiry”, Vol. 36, Iss. 4.
- Ellis S. (2006), *Multiple Objectives: A Neglected Problem in the Theory of Human Action*, „Synthese”, Vol. 153, No. 2.
- Etzioni A. (1986), *The Case for a Multiple-Utility Conception*, „Economics and Philosophy”, Vol. 2.
- Etzioni A. (1988), *The Moral Dimension: Toward a New Economics*, The Free Press, New York, London, Toronto, Sydney, Singapore.
- Isaac A.G. (1997), *Morality, Maximization and Economic Behavior*, „Southern Economic Journal”, Vol. 63, Iss. 3.
- Jaworski B.J. (1990), *Book Reviews – The Moral Dimension*, „Journal of Marketing”, Vol. 54.
- Khalil E.L. (1997), *Etzioni versus Becker: Do Moral Sentiments Differ From Ordinary Tastes?*, „De Economist”, Vol. 145, No. 4.
- Kuhn T. (2009), *Struktura rewolucji naukowych*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Opp D.K. (2013), *Norms and Rationality. Is Moral Behavior a Form of Rational Action?*, „Theory and Decision”, Vol. 74, Iss. 3.
- Redmond W.H. (2000), *Consumer Rationality and Consumer Sovereignty*, „Review of Social Economy”, Vol. 58, Iss. 2.
- Witkowski L. (2009), *Jak pokonać homo oeconomicus? (problem specyfiki zarządzania humanistycznego)* [w:] P. Górski (red.), *Humanistyka i zarządzanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

AMITAI ETZIONI'S THEORY OF VALUE

Summary: The subject of the paper is Amitai Etzioni's theory of value underpinned by the assumption of *bi-utility*. It is critically analyzed to find its crucial statements. Then the statements are discussed in the purpose of highlighting a structure of moral acts. The main conclusion of the article is the thesis that Etzioni's conceptual apparatus which is used to describe moral acts can be probably replaced by typical neoclassical framework based on the idea of utility maximization.

Keywords: bi-utility, economic value, moral value.